

**Recenzja osiągnięć Pani doktor Marty Szymańskiej
ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego
w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie językoznawstwo**

1. Sylwetka Habilitantki

Dr Marta Szymańska jest absolwentką filologii polskiej, którą ukończyła w 1999 roku w Wyższej Szkole Pedagogicznej im. KEN w Krakowie (obecnie Uniwersytet Pedagogiczny). W 2003 roku Rada Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach nadała jej stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa.

Jej podoktorski dorobek publikacyjny obejmuje:

- 2 monografie autorskie;
- 7 artykułów opublikowanych w czasopismach (z tego 2 w czasopiśmie zagranicznym oraz 5 – w tym 2 przedruki i 1 tekst współautorski – w czasopismach ogólnopolskich: „Polonistyka” i „Nowa Polszczyzna”);
- 20 rozdziałów (w tym 1 współautorski) w monografiach wieloautorskich opublikowanych w krajowych ośrodkach akademickich, m.in. w Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Opolu, Poznaniu, Rzeszowie, Słupsku, Warszawie;
- 2 redakcje tomów zbiorowych;
- 1 rozdział w publikacji dydaktycznej;
- 7 recenzji (opublikowanych w czasopiśmie „Nowa Polszczyzna”);
- 1 recenzję wydawniczą.

Na dorobek Habilitantki składa się także:

- 26 referatów (w tym 2 współautorskie) wygłoszonych na konferencjach naukowych: 2 zagranicznych (w Czechach i na Słowacji), pozostałe w krajowych ośrodkach akademickich: w Białymstoku, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Opolu, Płocku, Poznaniu, Rzeszowie, Słupsku, Szczecinie;

- organizacja 4 ogólnopolskich konferencji naukowych z cyklu Jesienna Szkoła Dydaktyków Literatury i Języka Polskiego.

Ponadto Habilitantka jest:

- sekretarzem redakcji czasopisma „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Didacticam Litterarum Polonarum et Linguae Polonae”;
- członkiem międzynarodowego komitetu redakcyjnego czasopisma LLCE “International Journal on Language, Literature and Culture in Education”.

Pod względem ilościowym dorobek naukowy dr Marty Szymańskiej należy uznać za wystarczający do ubiegania się o stopień doktora habilitowanego. Jest on różnorodny, dobrze świadczy o rozwoju naukowym Habilitantki od czasu doktoratu i o jej istotnej aktywności naukowej o zasięgu przede wszystkim krajowym. Co należy podkreślić, jest ona osobą rozpoznawalną i cenioną w środowisku lingwodydaktyków, także jako współautorka nowatorskich pod względem koncepcji kształcenia językowego podręczników do języka polskiego z cyklu „To lubię!”.

2. Ocena osiągnięć naukowych w obszarze nauk humanistycznych

Głównym osiągnięciem naukowym dr Marty Szymańskiej jest książka pt. *Między nauką o języku a nauczaniem języka. Koncepcje kształcenia językowego na przełomie XX i XXI wieku* (Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2016, ss. 344). Opracowanie to, sytuujące się w obszarze językoznawstwa stosowanego, dotyka niezwykle ważkich problemów szkolnej edukacji językowej w zakresie języka ojczystego, przy tym odwołuje się do teorii lingwistycznych i do dorobku innych nauk (neurobiologii, psycholingwistyki, psychologii itp.). To zaleta publikacji – rozważania Habilitantki zostały mocno osadzone w teorii, co uprawomocnia przedstawioną w książce autorską koncepcję kształcenia językowego nazwaną podejściem komunikacyjno-kognitywnym. Już w tym miejscu podkreślić należy niezwykle bogate doświadczenie lekturowe Habilitantki, o czym świadczy m.in. obszerne zestawienie bibliograficzne, niezamykające się wyłącznie w obszarze lingwistyki i lingwodydaktyki i nie tylko w dorobku polskiej nauki, a także umiejętne wykorzystanie literatury przedmiotu do zbudowania i uzasadnienia własnej teorii.

Zdaniem Habilitantki tzw. tradycyjny model kształcenia językowego wymaga zmiany. Argumentów dostarcza jest współczesna rzeczywistość kulturowo-cywilizacyjna, gwałtownie dokonujące się w niej przemiany o charakterze przełomowym i nowe potrzeby uczniów, których szkoła powinna przygotować do życia w tej rzeczywistości (nie negując en-kulturacji jako edukacyjnej powinności szkoły). Autorka stawia zasadną tezę, że w czasach zmiany powinna się zmienić też szkoła. W erze transkulturowości stają przed nią nowe wyzwania,

także w obszarze nauczania języka ojczystego, m.in. przeciwdziałanie dehumanizacji świata, uczenie poruszania się w świecie zdominowanym przez obraz i nowe technologie informacyjno-komunikacyjne. Tym samym książka Habilitantki wpisuje się w jakże ważną dla współczesnej szkoły dyskusję nad DOBRĄ edukacją w nowej rzeczywistości kulturowej. Sposób udzielenia odpowiedzi na pytanie, jak powinno wyglądać DOBRE kształcenie językowe w nowych czasach, w pełni przekonuje mnie, że powstanie tej książki było potrzebne i może przynieść wiele pożytku edukacji polonistycznej.

Omawiana publikacja wpisuje się w badania nad dyskursem edukacyjnym. Habilitantka przywołuje wąskie i szerokie conceptualizacje tej kategorii, odwołuje się do literatury polskiej i obcojęzycznej, głównie anglosaskiej. Na podstawie tej drugiej omawia spojrzenie na edukację jako narzędzie wpływu na społeczeństwo, sugerując konieczność również takiego ujęcia dyskursu edukacyjnego w koncepcjach wypracowanych przez polskich badaczy. W lingwistyce polskiej ukazały się opracowania poświęcone strefom wpływu w dyskursie edukacyjnym, zob. Agnieszka Rypel, *Ideologiczny wymiar dyskursu edukacyjnego na przykładzie podręczników języka polskiego z lat 1918-2010*. Poza tym implicytnie ideologia jest uwzględniana w różnych conceptualizacjach dyskursu – wystarczy przywołać van Dijk'a i jego ujęcie dyskursu jako tekstu w kontekście. To właśnie w kontekście sytuują się ideologie, które dyskurs współkształtują z innymi jego uwarunkowaniami. Natomiast postulat uwzględnienia instytucji związanych z edukacją w obrębie dyskursu edukacyjnego uznaję za jak najbardziej słuszny. Skłaniałabym się jednak do wyobrzeźnienia dyskursu o edukacji jako odrębnej kategorii w uniwersum dyskursów. To nie to samo, co dyskurs edukacyjny – Habilitantka zdaje się synimicznie traktować oba pojęcia, jakkolwiek przedmiot dyskursu o edukacji wyobrzeźnia właściwie.

Istotnym fragmentem opracowania jest omówienie koncepcji nauczania języka polskiego w ujęciu diachronicznym. Dr Marta Szymańska szuka odpowiedzi na takie pytania, jak: „w jakich kierunkach rozwijała się dydaktyka nauczania języka polskiego, jakie przechodziła etapy, z czego wynikały różne sposoby patrzenia na cele nauczania języka” (s. 8). Zaczyna od początków dydaktyki nauczania języka polskiego, czyli od Komisji Edukacji Narodowej i jej pokłosa XIX-wiecznego, by skoncentrować swoją uwagę na Polsce niepodległej XX wieku i koncepcji sformułowanej przez Zenona Klemensiewicza. Jego model nauczania języka wywarł najsilniejsze piętno na praktyce edukacyjnej i kojarzony jest jednoznacznie jako tzw. model tradycyjny, strukturalistyczny, nastawiony na rozwijanie systemowej wiedzy o języku o charakterze definicyjno-terminologiczno-analitycznym. Za zasługę należy poczytać Habilitantce próbę odmitologizowania koncepcji Klemensiewicza,

pokazania, że w świadomości m.in. nauczycieli, autorów podręczników została ona wypaczona z powodu niepełnego odczytania, np. jeśli chodzi o definicje (Klemensiewicz pisał o uogólnieniach, ale nie w formie definicyjnej) i przyswajanie wiedzy o języku (chodziło o rozumienie, a nie pamięciowe opanowanie, stąd obecność w modelu samodzielności poznawczej w postaci indukcyjnego dochodzenia ucznia do własnej wiedzy teoretycznej o języku). Wątek szkolnej nauki o języku nie jest tu jedyny – Autorka stara się nakreślić pełny obraz kształcenia językowego sprzed reformy programowej z 1999 roku i przedstawić koncepcje mające bądź największy wpływ na XX-wieczną teorię i praktykę lingwodydaktyczną, bądź ważne z perspektywy późniejszych dylematów i sporów wokół kształcenia językowego oraz dla prezentowanego w książce autorskiego podejścia komunikacyjno-kognitywnego. Stąd mowa o poglądach Jana Tokarskiego, zapowiadających teorię funkcjonalizacji wiedzy o języku, o ćwiczeniach w mówieniu i pisaniu jako sposobie na rozwijanie języka oraz o metodach kształcenia sprawności językowej opracowanych przez Annę Dyduchową. Mój niedosyt budzi rozdział poświęcony ćwiczeniom w mówieniu i pisaniu – zaledwie pięć stron to zbyt mało, by omówić całą złożoność tego obszaru kształcenia językowego. Brakuje przedstawienia typologii ćwiczeń językowych, która była bardzo złożona (zob. ówczesnie obowiązujący program nauczania języka polskiego), zastanawia nieodwołanie się do fundamentalnej pracy Marii Nagajowej *Kształcenie języka ucznia w szkole podstawowej*.

W opracowaniu znajdujemy wyniki badań nad czterema seriami podręczników. Najważniejsze wnioski to: już spisy treści ujawniają wyraźne zorientowanie na język jako system, dominują zadania wymagające opisu i klasyfikacji elementów struktury języka, rzadko uwzględniane są praktyczne aspekty wiedzy o języku, brakuje powiązania rozwijania umiejętności pisania z ćwiczeniami językowymi. Analizę ilościową uzupełnia analiza jakościowa ćwiczeń komunikacyjnych. Okazują się one dotyczyć prostych codziennych sytuacji, a podstawową ich wadą, zdaniem Autorki, jest wymaganie od ucznia jedynie tworzenia komunikatów bez refleksji przed wykonaniem zadania nad sytuacją komunikacyjną i po nad sposobem wykonania, po to, by w ten sposób wpływać na rozwój świadomości językowej. Ćwiczenia komunikacyjne rzadko się pojawiały w badanych podręcznikach i to tylko jako uzupełniający, dodatkowy element kształcenia językowego w rzeczywistości ciągle nastawionego na system. Dzieje się tak, mimo że w lingwodydaktyce wypracowano poststrukturalistyczne koncepcje nauczania języka. W pracy omówiono najważniejsze z nich: koncepcję komunikacyjną realizowaną w podręcznikach z serii „To lubię!” i „Nowe to lubię”, projekt „nowej metodyki” Kordiana Bakuły oraz koncepcję nastawioną na rozwijanie języka

Waldemara Martyniuka. Habilitantka dochodzi do wniosku, że w szkole nie przyjęła się żadna z postrukturalistycznych koncepcji, w efekcie czego umocniło się to, co tradycyjne, tzn. nachylone ku niesfunkcjonalizowanej gramatyce.

Habilitantka szuka inspiracji dla „nowej” dydaktyki polonistycznej, m.in. w glottodydaktycznej koncepcji nauczania komunikacyjnego. Jestem przekonana o zasadności takiego stanowiska, jest mi ono również bliskie. Szczególnie interesująca wydaje mi się możliwość aplikowania modelu lekcji podporządkowanej podejściu kognitywnemu. Drugim źródłem inspiracji do zmiany modelu kształcenia językowego jest dla Habilitantki teoria językoznawcza, a szczególnie dorobek niektórych, komunikacyjne zorientowanych subdyscyplin rozwijających się od drugiej połowy XX wieku w związku z przełomem postrukturalistycznym w badaniach naukowych nad językiem. Poświęcony im został jeden z rozdziałów, w którym omówiono te dokonania m.in. lingwistyki tekstu, analizy dyskursu, pragmalingwistyki, socjolingwistyki i lingwistyki kognitywnej, które, zdaniem Habilitantki, należałoby uwzględnić w projektowaniu nowej dydaktyki języka. Wypada się zgodzić z przekonaniem Autorki (choć brakuje mi w tej grupie stylistyki tekstu i genologii lingwistycznej). Niewątpliwie jedną ze słabości polonistycznej praktyki edukacyjnej jest niezaadaptowanie nowej wiedzy lingwistycznej na własne potrzeby i pozostawanie w wąskim kręgu koncepcji dominujących w czasach Klemensiewicza.

Najważniejszą częścią publikacji jest fragment, w którym Habilitantka formułuje podstawowe założenie dla własnego podejścia komunikacyjno-kognitywnego, zastrzegając, że „Nie będzie to [...] żadna rewolucja. Nie o rewolucję też chodzi. Częste, a tym bardziej gwałtowne zmiany nie służą bowiem edukacji. Będzie to zatem kolejna próba dostosowania edukacyjnych wizji do zastanych warunków” (s. 234). Podstawowe założenie, na którym zbudowany został prezentowany w książce model teoretyczny, to przekonanie, że nauczanie gramatyki nie wyklucza kształcenia sprawności komunikacyjnych, te dwa obszary kształcenia są możliwe do pogodzenia, z zastrzeżeniem, że wiedza powinna być elementem wspomagającym komunikowanie się. Habilitantka przyjmuje, co uzasadnia teoretycznie (i przekonywująco), że priorytetem szkoły powinno być uczenie języka (kompetencja komunikacyjna), ale może i powinno ono być wspierane kompetencją językoznawczą: „Odmienność proponowanego podejścia polega na wzmocnieniu elementu teoretycznego traktowanego funkcjonalnie w obrębie lekcji zorientowanej komunikacyjnie” (s. 17). Takie podejście powinno, zdaniem dr Marty Szymańskiej, pogodzić zwolenników nauczania systemowej gramatyki języka polskiego oraz entuzjastów nauczania komunikacyjnego – dwóch skrajnych podejść lingwodydaktycznych do kształcenia językowego, odmiennie

hierarchizujących jego cele i zadania. Jej model integruje funkcjonalnie wszystkie obszary kształcenia językowego. Stanowi teoretyczną propozycję, na bazie której można tworzyć materiały dydaktyczne (podręczniki, zestawy zadań, projekty lekcji itp.) i organizować proces dydaktyczny, jest możliwa do zastosowania w praktyce, co stanowi istotny jego walor. Dla polskiej szkoły to ważny tekst, pokazujący drogę wyjścia z kryzysu, w którym znalazło się kształcenie językowe, marginalizowane na lekcjach języka polskiego, niefunkcjonalne, skoncentrowane na specjalistycznej wiedzy o języku, mimo przekonania, że należałoby uczyć inaczej. Tego kryzysu dowodzą przedstawione w pracy analizy wybranych podręczników.

Jak wyznaje Autorka, jedną z motywacji, którymi się kierowała, było „poszukiwanie sposobów na pogodzenie różnych tendencji w nauczaniu języka z pożytkiem dla uczniów” (s. 234). Myślenie w pierwszym rzędzie o uczniu jest charakterystyczne dla Habilitantki, to też wielka wartość przedstawionej w opracowaniu koncepcji. To uczeń jest najważniejszy i to jemu powinny być podporządkowane wszystkie działania edukacyjne i w ogóle myślenie o uczeniu. Podmiotowość i antropocentryzm to filary, na których zbudowana została koncepcja. Widać to nastawienie zarówno wówczas, gdy przywołuje się teorię inteligencji wielorakich Howarda Gardniera w kontekście konieczności różnorodności zadań stawianych przed uczniami, jak i wtedy, gdy mowa jest o wartości dla ucznia oceniania kształtującego wspierającego uczenie się, czy też o procesualności poznania, który to proces wymaga czasu (powtarzalności), aktywności ucznia, nie nauczyciela, a także dopuszcza uczenie się na błędach. A przede wszystkim gdy podkreśla konieczność organizowania procesu edukacyjnego w oparciu o rozpoznane wcześniej możliwości, zdolności i potrzeby uczniów.

Podjęcie komunikacyjno-kognitywne w centrum działań edukacyjnych stawia praktykę, ale wspieraną teorią; w rezultacie odrzucona zostaje, jako główny cel dydaktyczny, abstrakcyjna wiedza o systemie języku na rzecz wiedzy sfunkcjonalizowanej, powiązanej z użyciem języka w tekstach. Najważniejsze zasady organizowania procesu poznawczego to: autentyczność (autentyczne teksty, autentyczna rozmowa, autentyczna interpretacja itp.), zadania zmuszające do głębokiego przetwarzania informacji (twórcze, otwarte, ułatwiające zapamiętanie i zrozumienie), odwoływanie się do doświadczeń uczniów związanych z użyciem języka w konkretnych okolicznościach, namysł nad środkami językowymi użytymi w wypowiedzi i poddanie ich badaniu „pod lupą”, dawkanie abstrakcyjności w zależności od wieku uczniów, uaktywnianie myślenia indukcyjnego, wykorzystanie metod opartych na działaniu oraz skoncentrowanie nauczania wokół tekstu (zasada od tekstu do tekstu). Model podejścia komunikacyjno-kognitywnego jest przemyślany i spójny. Wszystkie jego elementy zostały ze sobą w sposób celowy i funkcjonalny powiązane, nie istnieją obok jako kolekcja,

cechuje je swoista systemowość. Istotną zaletą jest bardzo mocne osadzenie koncepcji w najnowszej teorii naukowej, nie wyrasta ona zatem wyłącznie na doświadczeniu i przekonaniach Autorki, ale znajduje podbudowę teoretyczną. Przy tym, co chciałabym jeszcze raz podkreślić, Habilitantka nie ogranicza się do wąskiej sfery lingwodydaktyki oraz lingwistyki, ale odwołuje się do koncepcji filozoficznych, socjologicznych, psychologicznych, kulturoznawczych i innych, tworzy szerokie tło, jakże ważne dla rozumienia i projektowania procesów edukacyjnych, nadaje tym samym swojej publikacji charakter interdyscyplinarny. Jak każda koncepcja, i w tej można doszukać się pewnych niedopracowań. W moim przekonaniu należałoby zwrócić większą uwagę na systemową sprawność językową, tak jak ją rozumie przywołany w pracy Stanisław Grabias, a co w komunikacyjnej koncepcji nauczania języków obcych określa się mianem ćwiczeń przedkomunikacyjnych. Budowanie potencjału językowego ucznia (przede wszystkim na poziomie leksyki i składni) to warunek konieczny do rozwijania sprawności komunikacyjnych. Ponadto zdecydowanie brakuje mi przykładów konkretnych zadań, projektów lekcji lub sekwencji lekcyjnych itp.

Publikację *Między nauką o języku a nauczaniem języka...* uznaję za ważną dla polskiej lingwodydaktyki. Mimo wskazanych w recenzji niedociągnięć, spełnia ona wymagania metodologiczne i merytoryczne stawiane tekstom badaczy pretendujących do stopnia doktora habilitowanego. Pozostaje mieć nadzieję, że podejście komunikacyjno-kognitywne zostanie wdrożone w praktyce, stanie się tym samym rzeczywistym wkładem Habilitantki w lingwodydaktykę, okaże się przy tym efektywne i przyczyni się do wzbogacenia kapitału językowego uczniów w zakresie języka ojczystego.

Tematykę poruszoną w książce pt. *Między nauką o języku a nauczaniem języka...* Habilitantka rozwija w kilku artykułach. Odniosę się tylko do tych tekstów, w których pojawiają się wątki niepodjęte w omówionej już publikacji lub też w których pewne zagadnienia zostały przedstawione w sposób pogłębiony albo rozwinięte, szczególnie w kierunku praktycznym. Część artykułów z tej grupy włączona została w znacznych fragmentach do książki stanowiącej podstawę ubiegania się o stopień doktora habilitowanego, o czym Autorka sumiennie poinformowała.

Pierwszy tekst, na który chciałabym zwrócić uwagę, to artykuł *Trzecioklasista „wypasiony”, czyli o kształceniu kompetencji językoznawczej na pierwszym etapie edukacyjnym* (2014), będący relacją z badania, w którym Habilitantka wykorzystała metodę obserwacji nieuczestniczącej oraz test diagnostyczny. Trzyletnia obserwacja procesu edukacyjnego w jednej z klas z I etapu edukacji ujawniła, że na lekcjach rozwijana była

głównie kompetencja językoznawcza, co dr Marta Szymańska, powołując się na ustalenia neurobiologii, słusznie uznała za niepokojące. Niesprzyjające uczeniu się powierzchowne przetwarzanie abstrakcyjnych informacji o kategoriach gramatycznych podyktowane było w obserwowanej klasie m.in. koncepcją kształcenia językowego wpisaną w podręcznik, z którego korzystali nauczyciele. W drugiej części badania Habilitantka postanowiła sprawdzić metodą testową skuteczność takiego sposobu uczenia. Okazało się, że abstrakcja wykracza poza możliwości dzieci, które na początku klasy czwartej w większości nie potrafiły zdefiniować wskazanych kategorii gramatycznych, ale radziły sobie z ich rozpoznawaniem na konkretnych przykładach. To istotne badanie, które pokazuje poważne błędy w organizacji procesu dydaktycznego na I etapie edukacji.

Z kolei w artykule *Nowe sposoby wypowiedziania się – nowa rola nauczyciela* (2011) dr Marta Szymańska podejmuje temat wykorzystanie internetowych form komunikowania jako naturalnych, bliskich uczniowi kontekstów komunikacyjnych. Słusznie zakłada, że szkoła powinna reagować na zmianę współczesnej sytuacji komunikacyjnej i sposobów komunikowania się, a nie skupiać się wyłącznie na tradycyjnych formach. Kreśli program wykorzystania umiejętności nabytych przez uczniów w komunikacji medialnej dla potrzeb szkolnego procesu rozwijania kompetencji komunikacyjnej. Cenna propozycja, warta rozpowszechnienia w praktyce lekcyjnej.

Uwagę zwraca również artykuł pt. *Modele analizy i interpretacji poezji w scenariuszach dla nauczycieli* (2008). Przedmiotem zainteresowania Habilitantki są tu poradniki dla nauczycieli gimnazjum, a celem analizy rozpoznanie, na ile zamieszczone w nich propozycje metodyczne integrują analizę językową tekstów poetyckich z procesem interpretacji. Dr Marta Szymańska stawia tezę, że mówienie o języku wiersza, o funkcji zastosowanych w nim środków językowych jest sposobem na jego odczytanie, a jednocześnie rozwija świadomość językową. Rozważania zobrazowane zostały krytycznie omówionymi przykładami.

Istotny wątek w dorobku naukowych Habilitantki stanowią artykuły poświęcone zagadnieniom retoryki w perspektywie edukacyjnej. Teksty: *Analiza i interpretacja tekstu w perspektywie retorycznej* (2009), *Dawne wzory edukacji retorycznej oraz współczesne nurty retoryki a edukacja ponadgimnazjalna* (2009) oraz *Retoryka przemówienia w wybranych podręcznikach dla szkół ponadgimnazjalnych* (2012) mają wspólną bazę teoretyczną, ale różny przedmiot analiz. W pierwszym Habilitantka uznaje retorykę za źródło narzędzi do tworzenia, analizowania i interpretowania tekstów, w tej też funkcji chciałaby ją wprowadzić do procesu edukacyjnego, przede wszystkim do kształcenia umiejętności odbioru tekstów

argumentacyjnych. W publikacji znalazła się przykładowa analiza retoryczna artykułu prasowego, obrazująca możliwości dochodzenia do znaczeń poprzez wykorzystanie do analizy retorycznej narzędzi językowych. W drugim z wymienionych artykułów Habilitantka przedmiotem badań czyni wybrane podręczniki do języka polskiego dla szkoły ponadgimnazjalnej. Interesują ją koncepcje uczenia retoryki i o retoryce. Stwierdza dominację ujęć teoretycznych skoncentrowanych na wiedzy o figurach retorycznych oraz zawężenie retoryki do sztuki krasomówstwa i sztuki perswazji, a w metodyce dominację teoretycznego wykładu i ograniczenie praktyki do minimum. Najważniejsza konkluzja, to brak w polskiej edukacji całościowej koncepcji kształcenia w zakresie retoryki.

W ostatnim artykule z nurtu retorycznego, o którym należałoby wspomnieć, *Retoryka przemówienia...*, dr Marta Szymańska stawia pytanie, na ile i w jaki sposób szkoła przygotowuje uczniów do wygłoszenia przemówienia. Materiału badawczego po raz kolejny dostarczają podręczniki szkolne. Habilitantkę tym razem interesują zadania podręcznikowe projektujące kształcenie umiejętności redagowania przemówień. Ocenia je krytycznie ze względu na brak ogniwa pośredniego między nabywaniem wiedzy o przemówieniu a jego tworzeniem (w rzeczywistości to mankament w ogóle procesu szkolnego uczenia redagowania tekstu). Interesująca jest także propozycja analizy z perspektywy retorycznej przemówień polskich noblistów w dziedzinie literatury – Sienkiewicza, Miłosza i Szymborskiej – wraz z sugestiami, jak można je wykorzystać na lekcjach.

Kolejny nurt w dorobku naukowych dr Marty Szymańskiej to badania nad dyskursem edukacyjnym. O dwóch tekstach trzeba wspomnieć: *Problemy integracji społeczeństwa w podręcznikach dla szkoły podstawowej* (2013) oraz *Wpływ dyskursu publicznego na dyskurs edukacyjny (na przykładzie wybranych podręczników do języka polskiego)* (2014). Pierwszy przynosi analizę podręcznikowego obrazu wybranych mniejszości społecznych oraz zderzenie tego obrazu z rzeczywistością. Habilitantka dochodzi do wniosku, że najczęściej nie przystają one w pełni do siebie, co wskazuje na realizowanie w tekstach podręcznikowych ukrytego programu wychowawczego, wykluczającego ze świadomości uczniów niektóre mniejszości społeczne, mimo że są im one znane z życia (np. niepełne rodziny z powodu rozvodu). Słuszny jest niepokój Habilitantki, że w ten sposób nie wychowa się młodego pokolenia tak, by nikt nie czuł się gorszy i nie był traktowany jak gorszy. Równie interesujący jest drugi artykuł, w którym Autorka wskazuje zewnętrzne podmioty mające wpływ na strukturę i treść podręczników szkolnych: współczesne czasopisma (typowe dla nich edytorstwo, np. obecność tekstów pobocznych, nasycenie tekstami ikonicznymi, rozbitcie linearności tekstu podręcznikowego), politycy (lista lektur), kampanie społeczne (propagowane ideały

wychowawcze), „modne” dyskursy – (modna tematyka) oraz niespecjaliści (np. pisarze, reżyserzy) wypowiadający się o edukacji. Mam wątpliwości co do ostatniego podmiotu – moim zdaniem brak dowodów na wpływ „niespecjalistów” na dyskurs edukacyjny i podręczniki; raczej nie kreują tego dyskursu (chyba że dyskurs utożsamiamy z wymianą poglądów, ale raczej nie w takim wąskim ujęciu jest tu ujęta ta kategoria), a stają się częścią tego dyskursu, jego treścią.

Habilitationka ma w dorobku naukowych także publikacje spoza lingwodydaktyki. To m.in. cykl artykułów, w których przedstawiła wyniki swoich badań nad tekstowym obrazem świata: mężczyzny w dyskursie prasowym (*Powiem ci, kim jesteś. Obraz mężczyzny w dyskursie prasowym* (2014)), rodziny w powieściach dla młodzieży (*Rodzina – oaza bezpieczeństwa? Obraz rodziny w wybranych powieściach dla młodzieży a stereotyp* (2016)) i bólu na blogach internetowych (*Konceptualizacja bólu w blogach internetowych* (2015)). Dwa pierwsze teksty mają charakter bardziej omówieniowy niż analityczny. Habilitationka, analizując materiał badawczy, nie posłużyła się kategoriami wypracowanymi przez semantykę kognitywną (np. faseta, profil) ani innymi kategoriami lingwistycznymi, co spowodowało, że metodologicznie oba teksty sytuują się raczej w obszarze medioznawstwa i literaturoznawstwa (z elementami analizy na poziomie języka tekstu). W przypadku artykułu trzeciego jest inaczej. Do analizy językowej wypowiedzi na blogach internetowych wykorzystane zostały kognitywne koncepcje metafor. Habilitationka poszerzyła tym samym zakres metod badania metafor językowych w stosunku do wykorzystanych w monografii podoktorskiej pt. *Metafory w twórczych wypowiedziach pisemnych uczniów* (2012).

Omówione artykuły autorstwa dr Marty Szymańskiej w moim przekonaniu świadczą o wysokiej kompetencji Autorki jako badacza. Na podobną ocenę zasługuje także wspomniana już monografia *Metafory w twórczych...*, wpisująca się w nurt badań nad poziomem sprawności językowej uczniów. Przedmiotem analiz są tu teksty uczniowskie, od których ze względu na kontekst zadaniowy można było oczekiwać kreatywnego, nieszablonowego i nieschematycznego ukształtowania tekstu, także na poziomie użytych środków stylowojęzykowych. Habilitationka bada konstrukcje metaforyczne, zarówno konwencjonalne, jak i poetyckie, wyodrębnia ich typy, określa frekwencję oraz celowość ich użycia przez uczniów. Do analizy wykorzystuje narzędzia językoznawcze, jednocześnie wyprowadzając wnioski o charakterze dydaktycznym, w tym postulaty dotyczące uczenia o metaforze i wokół metafor (m.in. jej rozpoznawania i odczytywania w różnego typu tekstach, nie tylko literackich, kreatywnego tworzenia nieszablonowych połączeń wyrazowych oraz celowego i funkcjonalnego stosowania we własnych tekstach). Projektuje modele nauczania, które nie

ograniczają twórczej aktywności uczniów, promują oryginalność, kreatywność, różnorodność, przyczyniając się do rozwoju młodego człowieka.

3. Ocena w zakresie dorobku dydaktycznego i popularyzatorskiego oraz współpracy międzynarodowej Habilitantki

Dr Marta Szymańska jest nauczycielem akademickim specjalizującym się w zagadnieniach lingwodydaktycznych, stąd jej doświadczenie dydaktyczne to przede wszystkim zajęcia w ramach specjalności nauczycielskiej na studiach licencjackich i magisterskich. Prowadzi także kurs stylistyki praktycznej dla studentów innych specjalności oraz praktyczną gramatykę porównawczą na studiach podyplomowych dla nauczycieli języka polskiego jako obcego. W swoim dorobku dydaktycznym ma ponadto zajęcia na kursie dla nauczycieli języka polskiego z zagranicy (1997-2011) oraz ponad 80 warsztatów i wykładów dla nauczycieli w całej Polsce popularyzujących podręczniki „To lubię!” i nowe koncepcje kształcenia językowego. Była promotorką ponad 20 prac dyplomowych, licencjackich i magisterskich oraz recenentką około 40. Od 2013 roku nadzoruje organizację i przebieg praktyk pedagogicznych studentów specjalności nauczycielskiej w szkołach podstawowych. Jest też autorką materiałów dla studentów pt. *Projektowanie kształcenia kulturowo-językowego w gimnazjum*. Dorobek dydaktyczny Habilitantki, a przede wszystkim jego różnorodność, dowodzi, że jest ona doświadczonym i cenionym wykładowcą.

Dr Marta Szymańska aktywnie udziela się na rzecz regionalnego środowiska oświatowego. Współpracuje ze szkołami krakowskimi, Kuratorium Oświaty w Krakowie (np. była recenzentką w konkursach humanistycznych dla szkół podstawowych i gimnazjum) oraz Ośrodkiem Doskonalenia Nauczycieli w Krakowie. W czasopiśmie dla nauczycieli języka polskiego „Nowa Polszczyzna” przez kilka lat (2003-2008) prowadziła kolumnę „Z prasy”. Posiada ponadto uprawnienia egzaminatora Centralnej Komisji Egzaminacyjnej przedmiotów humanistycznych w gimnazjum. Za największą jej zasługę dla szkoły uznaje współautorstwo podręczników do kształcenia językowego z serii „To lubię!” (klasy 1-3 gimnazjum), prekursorskich jeśli chodzi o koncepcję nauczania języka. Współtworzyła również podręcznik dla nauczycieli do tych podręczników.

Jeśli chodzi o dorobek Habilitantki w zakresie współpracy międzynarodowej, to składają się na niego: członkostwo w latach 2013-2015 w Polsko-Czeskim Towarzystwie Naukowym, członkostwo w międzynarodowym Komitecie redakcyjnym czasopisma LLCE “International Journal on Language, Literature and Culture in Education” oraz publikacja dwóch artykułów w tym periodyku. Na uwagę zasługuje także organizacja spotkań z nauczycielami i lekcji pokazowych dla nauczycieli akademickich i studentów z Litwy (2015)

i z Republiki Czeskiej (2016). Natomiast dorobek popularyzatorski to przede wszystkim hasła opracowane przez Habilitantkę do wielokrotnie wznawianych dwóch encyklopedii: *Encyklopedia podręczna* oraz *A-Z popularna encyklopedia* (obie wydane przez Wydawnictwo Kluszczyński).

4. Konkluzja

Przedstawione do zaopiniowania osiągnięcia dr Marty Szymańskiej zasługują na pozytywną ocenę. Habilitantka w opublikowanych monografiach i artykułach naukowych ujawniła metodologiczną i merytoryczną dojrzałość, co świadczy o dobrym przygotowaniu do podjęcia zadań stawianych przed samodzielnym pracownikiem nauki. Jej spojrzenie na problemy edukacji językowej jest nowoczesne i twórcze. W poszukiwaniu teoretycznych podstaw dla modeli dydaktycznych nie zamyka się w wąskim kręgu językoznawstwa, a sięga po dorobek innych nauk, z których czerpie wiedzę o przebiegu i uwarunkowaniach procesów poznawczych, by je następnie rekontekstualizować na potrzeby lingwodydaktyki. Wykazuje także dobrą orientację w dokonaniach różnych subdyscyplin lingwistycznych. Dorobek współczesnych nurtów językoznawczych jest dla niej inspiracją w poszukiwaniu teoretycznych podstaw „dobrej” edukacji językowej, która to idea stanowi główny motyw jej działalności, nie tylko naukowej. Próbę przeniesienia najnowszego dorobku lingwistyki do praktyki edukacyjnej, nie jako źródła wiedzy reproduktywnej do przyswojenia, ale jako wiedzy nauczyciela pozwalającej mu „lepiej” uczyć, poczytuję, obok kreowania autorskich modeli kształcenia językowego zorientowanych na potrzeby młodego człowieka żyjącego w XXI wieku, mocno osadzonych w teoriach wypracowanych przez różne dyscypliny naukowe, za twórczy i istotny wkład Habilitantki w rozwój językoznawstwa stosowanego w zakresie lingwodydaktyki. Tym samym dokonania dr Marty Szymańskiej **uznają za wystarczające** do nadania stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie językoznawstwa.

Jolanta Nocoń
